Kazimierz Roman Sobczak



Official Number	780513
Rank	polski: st.sierż.pil./301 DB/ brytyjski: Sgt
Date of birth	1912-03-09
Date of death	1951-01-18
Cemetery	Binbrook - St Marys Church, Binbrook **Wsp.** 53.42810704, -0.17724556
Grave	Pojedyńczy
Photo of grave	
Country	Wielka Brytania
Period	Dwudziestolecie międzywojenne

Source

"Lotnictwo polskie w 1939 roku" A. Kurowski
"Brygada Bombowa kurs bojowy !" J. Pawlak, Waler. Nowakowski
"Polskie Eskadry w Wojnie Obronnej..." J. Pawlak
"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek
"PZL.23 KARAŚ" Tomasz J. Kopański
"PZL.23 Karaś" - Polskie Skrzydła nr 17 T.J. Kopański
Informacja: www.bcar.org.uk/1950s-incident-logs
Zdjęcie: Tony Emptage
Zdjęcie lotnika: Jan Zuch.

Sobczak Kazimierz Roman urodził się w m. Lublin... ().
Sobczak Kazimierz Roman urodził się 9 marca 1912 r. w Lublinie. Po ukończeniu szóstej klasy gimnazjum uczył się w Mechanicznej Szkole Rzemieślniczej, żywo interesując się lotnictwem. Służbę wojskową rozpoczął 29 listopada 1932 r. w 6 Pułku Lotniczym we Lwowie. Po wstępnym opanowaniu pilotowania samolotu, w 1934 r. ukończył w Grudziądzu wyższy kurs pilotażu. Latał w 64 eskadrze liniowej na samolotach Breguet XIX. Brał udział w sierpniu 1936 r. w koncentracji lotnictwa w Warszawie i paradzie powietrznej. Latem 1937 r. zużyte już francuskie Breguety wymieniono na polskie samoloty ? PZL-23 Karaś.
Na tydzień przed wybuchem wojny w eskadrze przeprowadzono mobilizację, zmieniając też numerację na 4 eskadra bombowa. 26 sierpnia rzut kołowy eskadry opuścił Lwów udając się transportem kolejowym na północny skraj Lubelszczyzny, a w ostatnim dniu sierpnia na lotnisko polowe Nosów koło Białej Podlaskiej odleciały wszystkie samoloty. Drugiego dnia wojny eskadra wystartowała do pierwszego lotu bojowego, z zadaniem zbombardowania kolumny pancernej wroga na szosie Częstochowa-Kłobuck. Z wyprawy nie wróciła załoga: por. obs. Michał Brzeski, plut. pil. Kazimierz Sobczak i kpr. strz. Franciszek Okoński. W rejonie Herbów w ich Karasia trafił pocisk obrony plot wroga a w chwilę potem, nisko lecący samolot został omyłkowo ostrzelany z pozycji zajmowanych przez oddziały polskie. Te pociski zabiły por. Brzeskiego, a raniły też pilota i strzelca. Plut. Sobczak ostatkiem sił sprowadził Karasia do awaryjnego lądowania. Posadził samolot na polach wsi Kiedrzyn, około trzy i pół kilometra od wieży Jasnej Góry. Będący tam żołnierze opatrzyli rannych i pochowali por. Brzeskiego.
Plut. Sobczak i kpr. Okoński, uznani za zaginionych, dotarli później do eskadry. Kpt. obs. Kazimierz Jaklewicz, oficer taktyczno-operacyjny 4 eb, po wojnie zapisał, że 14 września, po zmianie lotniska Wielick na Chołopecze, w pobliskim Włodzimierzu Wołyńskim spotkał podążającego za eskadrą kpr. Okońskiego. Po zniszczeniu przez Niemców na lotnisku Hutniki ostatnich Karasi, personel eskadry 18 września przekroczył w Kutach granicę z Rumunią.

Ewakuacyjnym szlakiem z innymi polskimi lotnikami plut. pil. Sobczak dotarł do Francji, a w maju 1940 r. wobec jej kapitulacji, został wysłany do Wielkiej Brytanii. Po ukończeniu w kilku OTU szkoleń na sprzęcie brytyjskim, otrzymał przydział do 300 dywizjonu bombowego wyposażonego już wtedy w dwusilnikowe samoloty Vickers Wellington (po wymianie mało przydatnych Fairey Battle). Jak wszystkie dyony bombowe był w dyspozycji RAF Bomber Command i do głównych jego zadań należały nocne naloty na wybrane cele strategiczne, zarówno w krajach okupowanych Europy zachodniej jak i na

rdzennych terenach III Rzeszy.
Wśród załóg Wellingtonów 300 db, startujących wieczorem 7 listopada 1941 r. z lotniska Hemswell na bombardowanie rejonu Mannheim, była załoga por. nawig. Piotra Kowalskiego. Stanowili ją: sierżanci piloci Kazimierz Sobczak i Brunon Biliński, sierż. rtg. Jerzy Budzyński oraz strzelcy ? por. Zbigniew Grayecki i sierż. Stanisław Konarzewski. Po osiągnięciu celu i zrzucie bomb ich samolot, oznaczony kodem BH-U wszedł na kurs powrotny do bazy, a wkrótce potem został ostrzelany przez nocnego myśliwca. Uszkodzenia zmusiły sierż. pil. Sobczaka do awaryjnego lądowania na terytorium Francji. Większość załogi Niemcy wyłapali osadzając w obozie w Sagan, zbiegli tylko Groyecki i Budzyński, którzy wrócili do Anglii.
Sierż. Kazimierz Sobczak odzyskał wolność 2 maja 1945 r. i po przybyciu do Anglii został wcielony do 301 db, który z końcem 1946 r. rozwiązano. Zamierzał wrócić do kraju, jednak podjął służbę w 617 Squadron RAF, na lotnisku Binbrook. W stopniu Flt/Sgt został pilotem ciężkiego, czterosilnikowego bombowca Avro Lincoln B2. Po raz ostatni pilotował go 18 stycznia 1951 r., gdy kończąc lot, na skutek awarii jednego z silników, przyziemił tuż przed progiem pasa lądowania, a potem zderzył się z innym samolotem, ponosząc śmierć.
Kawaler Orderu Virtuti Militari, w brytyjskim stopniu W/O (chorąży) pil. Kazimierz Sobczak, spoczął na cm. St. Marys Church w Binbrook (W. Brytania).
(Opracował: Jan Zuch)